



Polskie Towarzystwo Leśne istniejące od 1882 roku pełni bardzo ważną rolę jako najstarsza w Polsce organizacja zrzeszająca leśników.

Często opinie jej członków decydują o ważnych decyzjach dotyczących naszych lasów oraz ochrony przyrody dla zachowania tych zasobów, ich niepowtarzalnego piękna, dla przyszłych pokoleń.

Stowarzystwo to za miejsce swego 111. Zjazdu wybrało miejsce szczególne – Instytut Badawczy Leśnictwa w Sękocinie, placówkę uznaną za jednego z nestorów wśród instytutów naukowych. Obchodził on w zeszłym roku 80-lecie swego istnienia i tym samym zajmuje pod względem wieku w naszym kraju trzecie „medalowe miejsce” po Instytucie Geologicznym i Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Tu naukowcy prowadząc wieloletnie badania wskazują odpowiednie metody gospodarki leśnej, aby nasze lasy mogły pełnić swe ważne funkcje. Warto wiedzieć, że są one nie tylko producentem drewna i tlenu, ale również chronią glebę przed erozją oraz są regulatorem stosunków wodnych. Obok środowiskotwórczej roli, lasy pełnią funkcje społeczne, w tym jaką ważną rolę rekreacyjną i edukacyjną.

Obradom tegorocznego Zjazdu PTL towarzyszyła sesja naukowa pod hasłem „Lasy Polski, Europy i świata” co stanowiło podkreślenie faktu, że 2011 rok został ogłoszony przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Lasów. Wszyscy uczestnicy i zaproszeni goście z uwagą i zainteresowaniem wysłuchali referatów na temat przyszłości lasów i ich znaczenia dla społeczeństwa.

Przewodniczący Zarządu Głównego PTL **prof. dr hab. Andrzej Grzywacz** podkreślił w swym wystąpieniu rolę tej organizacji w kształtowaniu współczesnego leśnictwa. Spentował on w swym wystąpieniu, że *dawniej leśnik był inżynierem, aktualnie jest przyrodnikiem, a już wkrótce stanie się humanistą*. Doskonale to obrazuje wyzwania jakie aktualna rzeczywistość kieruje do leśników i żeby jej sprostać, domeną ich jest łączenie teorii z praktyką, a tak naprawdę świadectwem ich umiejętności będą nasze lasy w przyszłości.

W trakcie sesji naukowej wręczono medal „Pro bono silvae”, nadawany osobom zaangażowanym w prace na rzecz rozwoju polskich lasów. W tym roku uhonorowany nim został dr inż. Janusz Dawidziuk, dyrektor Biura Urządzenia Lasu i Geodezji Leśnej.

Aby przyjrzeć się leśnym ostępom z bliska, uczestnicy m.in. w ramach sesji terenowych podziwiali Lasy Miejskie Warszawy. Odtworzenie rzadkiego obecnie typu lasu – dąbrowy świetlistej, mogli zobaczyć w Lesie Sobieskiego, który był rezerwatem częściowym w okresie międzywojennym. Przez lata stopniowo zarastał grabem i lipą. W górze przetrwały jednak majestatyczne stare dęby i sosny. Przed gospodarzami trudne lata pielęgnacji i usuwania obsiewającego się grabu i lipy. Padły nawet pomysły „zatrudnienia”... koży! Nie da się ukryć, że najlepszym rozwiązaniem byłby wypas zwierząt gospodarskich – ale to przecież Warszawa...

Kolejnym etapem terenowych zmagani był pałac otwocki, który pamięta toczące się tam w 1705 roku pierwsze rozmowy zaborców (króla pruskiego Augusta II Mocnego i cara Rosji Piotra Wielkiego) dotyczące rozbioru Polski. W Podzamczu, pałacu należącego do rodu Zamojskich, podziwiać można było miejsce, gdzie pod drzewami opatrywano rany Tadeuszowi Kościuszce, a następnie więziono

go w piwnicach, jako jeńca przegranej bitwy pod Maciejowicami.

Po powrocie z jesiennych ścieżek leśnych, kolejny dzień poświęcono owocnej dyskusji nad pilną potrzebą przygotowania „społecznej” strategii dla polskiego leśnictwa do 2030 roku – spojrzenie na lasy w kontekście demograficznym, potrzeb gospodarczych, wykorzystania środowiska przyrodniczego.

Jak corocznie pełna relacja z ustaleń ogólnopolskiego spotkania leśników i miłośników lasu zrzeszonych w Polskim Towarzystwie Leśnym ukaże się w sztandarowym czasopiśmie tego Towarzystwa – „Sylwanie”. A czymże jest Sylwan?



Otóż **Sylwan** (łac. *Silvanus*) to według mitologii rzymskiej pierwotnie bóg lasów i dzikiej przyrody. Później uznano go za boga trzód, sadów i zagajników oraz opiekuna domu i majątku.

Jak głoszą legendy był on dokuczliwym bogiem, który straszył wędrowców przemierzających ostępy leśne. Przedstawiany był jako silny starzec w wieńcu z bluszczu, odziany w wieśniaczy strój, z sierpem w rękę i w towarzystwie psa. Wyobrażany był także pod postacią kamienia lub drzewa.

Wizerunek tego boga zdobi okładkę czasopisma leśnego wydawanego od 1820 r. Warto wiedzieć, że dzięki pomocy Instytutu Badawczego Leśnictwa (istniejącego od 1930 r.) w bazie redakcji udało się zgromadzić tytuły **9543** artykułów wydanych w „Sylwanie” od początku jego istnienia do ostatnio wydanego zeszytu.

Spacerując w promieniach słońca i delektując się scenérią stubarwnego jesiennego lasu może uda się nam go spotkać...

Janusz Dawidziuk



Andrzej Grzywacz

